

Sygn. I C 352/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	St. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J., R. J.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

1. oddała oba powództwa;
2. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 352/15

UZASADNIENIE

Powódka J. J., wniosła przeciwko pozwanemu, Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółce Akcyjnej w W., pozew z żądaniem zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 października 2015 roku do dnia zapłaty. Jako podstawę prawną powództwa powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Powód R. J., wniósł przeciwko pozwanemu, Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółce Akcyjnej w W., pozew z żądaniem zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 października 2015 roku do dnia zapłaty. Jako podstawę prawną powództwa powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Podstawę faktyczną zgłoszonych żądań stanowił wypadek komunikacyjny z dnia 11 lipca 2002 roku, w wyniku którego poważnych obrażeń ciała doznał A. J.-syn powodów. Obecnie jest on uznany za osobę niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji. Wymaga stałej opieki osób trzecich i nie jest w stanie nawiązywać normalnych relacji z otoczeniem. W wyniku tego zdarzenia powodowie utracili możliwość wychowywania zdrowego dziecka i utrzymywania z nim normalnych relacji matka-syn, ojciec-syn. Musieli zmierzyć się z drastyczną zmianą trybu

swojego życia, zrezygnować z wcześniejszych planów i marzeń. Podkreślali, że tym samym bezprawnym działaniem została wyrządzona szkoda ich synowi i im – rodzicom. Powodowie podnosili, że szczególna więź rodziców z dzieckiem przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie stanowi dobro osobiste. Zaburzenie tych więzi na skutek bezprawnego działania sprawcy wypadku, niemożliwość realizowania w sposób wolny od zakłóceń życia rodzinnego, brak możliwości funkcjonowania w nim w sposób ogólnie pojmowany za „normalny”, niewątpliwie narusza ich dobro osobiste. Twierdzili, że krzywda jakiej doznali na skutek zdarzenia z dnia 11 lipca 2002 roku ma charakter podwójny albowiem obejmuje ona nie tylko współuczestnictwo w cierpieniu syna, ale także utracone możliwości realizowania się w pełni w roli rodziców. Wskazywali, że utracili coś cennego. Ich rola ogranicza się bowiem do pełnienia funkcji opiekuńczych wobec dorosłego syna, który powinien pomagać im w późniejszych latach. Okoliczności te uzasadniają, zdaniem powodów, przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 9 grudnia 2015 roku, wydanego w sprawie IC 353/15 połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa R. J. przeciwko (...) S.A. w W. ze sprawą z powództwa J. J. przeciwko (...) S.A. w W. (k.75 akt sprawy IC 353/15). Połączone sprawy prowadzone były pod sygn. akt IC 352/15.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazywał, iż roszczenie powodów nie znajduje podstaw prawnych w obowiązującym stanie prawnym, albowiem powodowie nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku wypadku z dnia 11 lipca 2002 roku. Brak jest również podstaw do twierdzeń, by naruszone zostały dobra osobiste powodów albowiem relacje pomiędzy żyjącymi oparte na zasadzie pokrewieństwa czy powinowactwa nie stanowią dobra osobistego. Powodowie nie utracili syna, a zatem nie można mówić, by na skutek wypadku zerwane zostały istniejące między nimi więzi. Strona pozwana podkreślała, że Sąd Najwyższy ochronę dobra osobistego w postaci „prawa do życia rodzinnego” ograniczył do szczególnej sytuacji, gdy naruszenie tego dobra jest wynikiem szkody deliktowej skutkującej śmiercią poszkodowanego.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował roszczenie odsetkowe w zakresie daty początkowej naliczania odsetek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2002 roku doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego poszkodowany został A. J.. Sprawca wypadku, posiadający w dacie zdarzenia umowę w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów OC zawartą z pozwanym, został prawomocnym wyrokiem, wydanym w postępowaniu karnym, uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk.

okoliczności bezsporne

A. J. w chwili wypadku miał 20 lat. Mieszkał razem z rodzicami - J. i R. J. oraz dwiema siostrami. Pracował dorywczo na budowie. Miał dziewczynę, z którą zamierzał założyć rodzinę, duże grono kolegów. Relacje jakie panowały między nim a rodzicami były bardzo dobre, oparte na zaufaniu, szacunku i miłości. W rodzinie nie było konfliktów. Powodowie mogli liczyć na pomoc syna w czynnościach domowych. A. J. zwierzał się im, dzielił swoimi planami.

Na skutek wypadku A. J. doznał ciężkich obrażeń ciała realnie zagrażających życiu w postaci urazu mózgowo-czaszkowego z rozległym krwiakiem śródmózgowym w lewej półkuli mózgu, co spowodowało u niego wystąpienie niedowładu połowicznego prawostronnego i afazji mieszanej. W pierwszych dniach po wypadku rokowania były niepomyślne. Powodowie bali się każdego telefonu. Informacja, że ich syn przeżyje, stanowiła dla nich w pewnym sensie ulgę. Nie zdawali sobie wówczas sprawy, że będzie on niepełnosprawny. Po wyjściu ze szpitala (...) był osobą leżącą, wymagał całodobowej opieki osób trzecich, nie mówił. Poddawany był rehabilitacji w zakresie usprawniania narządów ruchu, mowy, korzystał z terapii psychologicznej.

A. J. obecnie ma 34 lata. Nie odzyskał dawnej sprawności. Sam się ubiera, porusza. Nie mówi pełnymi zdaniami. Wymaga pomocy przy nałożeniu butów ortopedycznych bez których nie potrafi się poruszać, przy kąpielach. Nieustannie poddawany jest rehabilitacji. Wymaga mobilizowania do wykonywania ćwiczeń. Uznanym został za osobę niepełnosprawną, całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji do 30 listopada 2017 roku. Jest bardzo nerwowy, zamknięty w sobie.

Życie powodów, a przede wszystkim powódki w dużym stopniu podporządkowane jest rehabilitacji i opiece nad synem A.. Powodowie stali się bardziej nerwowi, nie prowadzą życia towarzyskiego, nie wyjeżdżają na wakacje. Martwią się o los syna po ich śmierci.

dowód: zeznania świadków: I. W. k.87v.-88, E. S. k.88-88v.; przesłuchanie powódki k. 88v.-89; przesłuchanie powoda k.89-89v.

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie zgłosili względem pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W sprawie bezsporne było, że syn powodów doznał na skutek wypadku spowodowanego przez sprawcę objętego umową OC u pozwanego ubezpieczyciela poważnych obrażeń ciała, w wyniku których nie odzyskał dawnej sprawności i zdany jest na opiekę osób trzecich. Mając na uwadze okoliczności faktyczne przytoczone na uzasadnienie powództwa i wskazane podstawy prawne roszczenia, nie budzi wątpliwości, że powodowie żądanie swoje oparli na konstrukcji, iż podobnie jak w przypadku osób bliskich poszkodowanych, którzy ponieśli śmierć na skutek wypadku, również oni utracili z poszkodowanym (synem), więź rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy oraz naruszone zostało ich prawo do życia rodzinnego. Długoletnie sprawowanie opieki nad ciężko poszkodowanym synem, utrata normalnych z nim relacji i co się z tym wiąże - całkowite zaburzenie dotychczasowego życia rodzinnego, potęguje w nich - jak wskazywali powodowie - poczucie krzywdy.

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy sprowadzało się więc do oceny dwóch kwestii. Pierwszej, czy w przypadku doznania przez bezpośrednio poszkodowanego w wypadku poważnego uszczerbku na zdrowiu, dochodzi do naruszenia dóbr osobistych jego bliskich tj. w tej konkretnej sprawie prawa do życia w takiej rodzinie i podtrzymywania takich więzi rodziców z synem jakie istniały przed tragicznym zdarzeniem tj. ze zdrowym, funkcjonującym synem. Drugiej, czy osobom bliskim bezpośrednio poszkodowanemu, który w wyniku deliktu doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, powodującego zerwanie, bądź znaczne ograniczenie dotychczasowych więzi rodzinnych przysługuje względem ubezpieczyciela roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z naruszenia ich własnych dóbr osobistych w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że nie budził wątpliwości Sądu, ani strony pozwanej, zakres bólu, krzywdy jakiej powodowie doznali na skutek wypadku któremu uległ ich syn w dniu 11 lipca 2002 roku.

Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, by prawo do życia rodzinnego nie stanowiło dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej.

Zwrócić bowiem należy uwagę, iż art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, jak i nie stanowi zamkniętego, wyczerpującego katalogu tych dóbr. Ochronie prawnej podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Analiza orzecznictwa sądowego w tym zakresie prowadzi do wniosku, iż następuje nieustanne poszerzanie katalogu dóbr osobistych. Nie wdając się w szersze rozważania wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest już stanowisko, które Sąd podziela, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste. Jedynie dla porządku wskazać należy, iż w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP (...)) wskazano, że trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do katalogu dóbr osobistych także więzi rodzinnych. Skoro dobrem

osobistym jest kult pamięci osoby zmarłej, to a fortiori może nim być także więź rodzinna pomiędzy żyjącymi osobami. W zakres tego prawa niewątpliwie wchodzi prawo do niezakłóconego podtrzymywania tej więzi z dzieckiem w wieku dojrzałym. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy bezsprzecznie wypadek z dnia 11 lipca 2002 roku, jakiemu uległ syn powodów, spowodował, że dobra osobiste powodów jakimi są prawo do utrzymywania więzi ze swoim dzieckiem w wieku dojrzałym, nie zostały naruszone, więzi te bowiem nie zostały zerwane. Nie ulega wątpliwości, że powodów z ich synem nadal łączą bardzo silne więzy rodzinne. Więzy te są niewątpliwie inne niż relacje z pozostałymi dziećmi. Relacje emocjonalne rodziców z synem uległy z pewnością zmianie w wyniku zaistniałego wypadku, lecz nie mieści się w granicach kompetencji sądu ocena które więzi są „lepsze” a które „gorsze”. Nie daje się również obiektywnie ocenić ani porównać rodzaju i siły więzi rodzinnych istniejących przed wypadkiem i wykształconych po tym zdarzeniu. Niemożliwe do określenia są różnice w rodzaju więzi rodzinnych z dorosłym dzieckiem, którym nadal trzeba się opiekować z uwagi na niepełnosprawność a dorosłym dzieckiem, które np. wyprowadza się z domu, zakłada rodzinę i utrzymuje sporadyczne kontakty z rodzicami. W obu bowiem przypadkach więzi te nadal istnieją, lecz są inne jakościowo i trudno tu mówić o naruszeniu prawa do życia w rodzinie.

Należy również mieć na względzie, iż stroną pozwaną w niniejszej sprawie jest ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Nie można zatem rozstrzygać o roszczeniu powodów bez odniesienia się do ustalonych reguł dotyczących zasad przyznawania zadośćuczynienia i tego co swoim zakresem obejmuje umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu mechanicznego.

Stosownie do art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. uprawnionym do zadośćuczynienia pieniężnego jest ten, którego dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem.

Na gruncie prawa polskiego uprawnionym do zadośćuczynienia jest co do zasady tylko ta osoba, która bezpośrednio poniosła szkodę w następstwie określonego zdarzenia. Oznacza to, że podmiot pośrednio poszkodowany, nie może dochodzić zadośćuczynienia. Wyjątek w tym zakresie stanowi art. 446 § 4 k.c. Treść wyżej przytoczonego art. 448 k.c. jak i treść art. 24 § 1 k.c. nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że bliscy osoby, która w wyniku wypadku doznała ciężkiego naruszenia zdrowia, są na gruncie art. 448 k.c. osobami poszkodowanymi bezpośrednio. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje ostatnio pogląd, iż również osoba bliska, dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak min. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011r., III CZP (...), postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP (...), LEX nr (...)), jednakże o naruszeniu tego dobra Sąd Najwyższy orzeka wyłącznie w przypadkach śmierci bezpośrednio poszkodowanego, uznając, że w tym momencie istotnie doszło do bezpowrotnego zerwania więzi rodzinnej. Sytuacja ta nie budzi wątpliwości i nie rodzi konieczności porównywania „jakości” więzi rodzinnych przed i po zdarzeniu powodującym szkodę. Co istotne, uznanie osób bliskich poszkodowanego za bezpośrednio poszkodowanych w wyniku jego śmierci, a więc poszerzenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nastąpiło po wprowadzeniu do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., przewidującego wprost możliwość przyznania przez Sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Brak jest takiego wyraźnego, jednoznacznego unormowania uprawniającego do zadośćuczynienia bliskich osoby, która na skutek deliktu doznała ciężkich obrażeń ciała. Przemawia to w ocenie Sądu za brakiem podstaw do uznania tych osób za bezpośrednio poszkodowanych.

Nie negując, w dalszej kolejności, możliwości objęcia ochroną ubezpieczeniową szkód niemajątkowych wynikających z naruszenia dóbr osobistych, wynagradzanych na podstawie art. 448 k.c., wskazać należy, iż jeżeli chodzi o ubezpieczenia obowiązkowe, to nie można pomijać – o czym już wyżej była mowa – przepisów szczególnych wyznaczających zakres tej odpowiedzialności.

Na gruncie niniejszej sprawy, najistotniejszy jest przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

Zgodnie z tym przepisem świadczenia odszkodowawcze z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługują wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Przepis ten wskazuje na konkretne dobra osobiste, których naruszenie podlega naprawieniu z umowy ubezpieczenia tj. zdrowie i życie. W aktualnym stanie prawnym brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego osoby poszkodowanej pośrednio, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Tym samym ubezpieczenie to nie obejmuje zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy doznali ciężkich uszczerbków na zdrowiu w wypadku komunikacyjnym. W zakres tej odpowiedzialności – w stosunku do osób najbliższym poszkodowanemu wchodzi jedynie wyrządzenie szkody w postaci śmierci poszkodowanego. Nie mniej, ta linia orzecnicza ukształtowała się dopiero po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. Prowadzi to do wniosku, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, w ramach odpowiedzialności wynikającej z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody niematerialne poniesione przez osoby bliskie bezpośrednio poszkodowanemu, wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy zadośćuczynienie takie przewidziane jest w przepisach kodeksu cywilnego.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi powodów jako stronę, która przegrała proces w całości. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.